

Patronat Prezydenta Miasta Poznania Ryszarda Grobelnego

**UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA POPIERSIA
KSIĘDZA AUGUSTYNA SZAMARZEWSKIEGO
(1832–1891)**

3 czerwca 2001 r.

Rada Osiedla Jeżyce w Poznaniu



W 110 rocznicę śmierci dla uczczenia wybitnego przedstawiciela pracy organicznej w zaborze pruskim, uczestnika Powstania Styczniowego 1863, represjonowanego w okresie Kulturkampfu, patrona Związku Spółek Zarobkowych

Z dziejów rodziny Szamarzewskich wiadomo jedynie, że ojciec Augustyna mieszkał w Łądku koło Konina, a matka Agnieszka, z domu Klimek, pochodziła z Prus Zachodnich (Pomorza Gdańskiego).

Z Wielkopolski młodzi małżonkowie przenieśli się do Poczdamu w Brandenburgii.

Jakub Szamarzewski otrzymał tam posadę urzędnika pocztowego. W Poczdamie 20 stycznia 1832 r. urodził się im ich jedyny syn Augustyn.

W końcu lat 30-tych XIX wieku rodzina opuściła Poczdam i mieszkała kolejno we Wrześni i w Środzie, gdzie Augustyn pobierał pierwsze nauki w szkołach ludowych (podstawowych). Potem rodzice przenieśli się do Poznania, a syn od 1845 r. rozpoczął naukę w gimnazjum Św. Marii Magdaleny.

Uczył się chętnie, dobrze i 29 września 1854 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. Po maturze do początku 1855 roku pracował jako praktykant na poczcie.

13 maja tegoż roku rozstał się z pracą w urzędzie pocztowym i usunął w zacisze Domu Zgromadzenia Księży Św. Filipa Nereusza. Tam też dojrzała w 23-letnim Augustynie decyzja zostania księdzem, z dniem 1 października 1855 r. został alumnem seminarium.

Nauka w Seminarium poznańskim trwała trzy lata. Studia teoretyczne w Poznaniu zakończył jesienią 1858 r. Następnie na roczne studia praktyczne został przeniesiony do Seminarium Duchownego w Gnieźnie. 19 marca 1859 r. otrzymał święcenia na subdiakona, a 29 czerwca odprawił prymicyjną Mszę św. w kościele w Jaktorowie.

W tymże 1859 r., jesienią, skierowany został do parafii w Środzie. W parafii średzkiej spędził większość swego pracowitego życia.

Od początku duszpasterskiej pracy zyskał uznanie parafian jako kaznodzieja. Jego kazania, patriotyczne i związane treścią z codziennością życia wiernych, cieszyły się znacząco popularnością.

W Środzie jednoznacznie zaangażował się też w działalność o charakterze narodowym. Przede wszystkim zaś myślał o poprawie bytu materialnego lokalnej społeczności żyjącej często na skraju ubóstwa.

Rozpoczynając – jak czas pokaże – swą konsekwentną i upartą „pracę organiczną”, zaczął ją od utworzenia 24 lutego 1862 r. „Towarzystwa rzemieślniczego, czyli przemysłowego pod opieką św. Józefa”. Jesienią tegoż 1862 r. powziął także myśl utworzenia przy Towarzystwie – Kasy oszczędności i pożyczki. Opracował w tym celu odpowiedni statut działalności kasy.

Wydarzenia 1863 r. przerywają jednak „organicznikowską” działalność księdza. W Królestwie wybuchło powstanie styczniowe. Tajny komitet poznański kierowany przez hr. Jana Działyńskiego zlecił ks. A. Szamarzewskiemu zorganizowanie i przeprowadzenie jednej z grup ochotników, a także przerzut żywności i sprzętu medycznego dla powstańców. Z ambony ks. Augustyn nawoływał żarliwie *“do walki przeciw Moskalom”*.

Wkrótce też ks. A. Szamarzewski postanowił sam dołączyć do powstania. Po przekroczeniu w końcu lutego granicy Królestwa został jednak pochwycony przez żandarmerię rosyjską i uwięziony. Odtąd, na przestrzeni dwóch lat – 1863 i 1864 – spędził w więzieniach półtora roku. W Berlinie stanął przed sądem w słynnym „Polen Prozess”. Oskarżony został o udzielenie pomocy powstańcom, o głoszenie z ambony pochwały powstania i wreszcie o chęć osobistego udziału w powstaniu. Jednakże, z powodu braku dostatecznych dowodów winy, ks. Szamarzewski został uniewinniony.

1 grudnia 1864 r. owacyjnie witany, w aureoli powstańca - męczennika sprawy narodowej, powrócił wreszcie do Środy.

W styczniu 1866 r. założył „Kasę oszczędności i pożyczki Towarzystwa Rzemieślniczego pod opieką św. Józefa”, która dała początek znakomicie funkcjonującej średzkiej spółce pożyczkowej.

Sukcesy średzkie zachęciły księdza Augustyna do rozszerzenia idei spółkowej na dalsze okolice Środy. Założył sam lub usil-

nie pomagał w założeniu spółek rzemieślniczych, m.in. w Kostrzynie, Książu, Jarocinie.

W 1866 r. został członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Po powstaniu styczniowym, a zwłaszcza w ostatniej dekadzie lat 60-tych, na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich zaczęły coraz liczniej powstawać w miastach i miasteczkach samodzielne spółki kredytowe, a jedna z najsilniejszych, poznańska, pod nazwą „Towarzystwo Pożyczkowe Przemysłowców miasta Poznania” powstała już w 1861r., działały one jednak w rozproszeniu. Wtedy to, u progu lat 70-tych, w Wielkopolsce zrodziła się idea zintegrowania ruchu spółdzielczego. Ich zjednoczenie nastąpiło w Poznaniu w 1871 r., kiedy to powołano Związek Spółek Zarobkowych Polskich (dalej – ZSZ).

Działacze spółkowi usilnie poszukiwali właściwej osoby, która by podołała obowiązkowi patrona i rozwinęła działalność ZSZ.

Uwaga ich wkrótce skierowała się w stronę twórcy spółki średzkiej, cieszącego się wzrastającą popularnością i autorytetem. Wiele spółek od dość dawna zwracało się do niego z prośbą o przekazanie doświadczeń, zasięgało jego opinii, zapraszało do siebie. Ks. Szamarzewski pomagał chętnie w tworzeniu i usprawnianiu organizacyjnym spółek w różnych miastach.

21 stycznia 1872 r. ks. Augustyn został wybrany członkiem Komitetu Głównego ZSZ.

Z kolei na II sejmiku ZSZ w Poznaniu 6 października 1872 r. wybrany został patronem związku, co znaczyło iż odtąd stał się opiekunem i organizatorem prac wszystkich spółek.

Odtąd niestrudzenie prawie każdego tygodnia, miesiąca i przez lat blisko dwadzieścia jeździł od spółki do spółki – kontrolując dokumenty, księgi kasowe, sposób organizacji spółek. Rozmawiał z członkami zarządów i rad nadzorczych, łagodził spory i nieporozumienia między nimi. Brał udział w posiedzeniach kierownictw i w walnych zebraniach członków spółek.

Patron każdej spółce poświęcał wiele uwagi. Był drobiazgowy w badaniach, dociekliwy i nieustępliwy, gdy spostrzegał niedociągnięcia.

Zakładał nowe spółki. Przy końcu jego patronatu, do roku 1891, działało 76 spółek, w znakomitej większości



Winieta okładki książeczki oszczędnościowej z 1934 r.
Budynek Banku – Plac Wolności w Poznaniu

przez niego lub z jego pomocą powstałych. Wkrótce po objęciu patronatu ZSZ jego działalność została przerwana i zakłócona wydarzeniami, które działy się głównie w roku 1873. Po raz drugi został wtedy aresztowany i skazany przez władze pruskie.

W odpowiedzi na represje kościelne i w równym stopniu narodowe, przeciwko Polakom, które przyniosła realizacja przez zaborcę osławionej bismarckowskiej polityki Kulturkampf, ks. A. Szamarzewski, jak zawsze w tego typu okolicznościach zareagował gwałtownie z ambony. 26 grudnia 1872 r. wygłosił w Kolegiacie Średzkiej kazanie zachęcające wiernych do oporu wobec zaborcy. W następstwie tego Sąd Powiatowy w Środzie skazał księdza na miesiąc więzienia w twierdzy. Egzekucja wyroku nastąpiła w twierdzy w Kłodzku, w której karę więzienia odsiadywał we wrześniu 1873 r.

Powróciwszy z Kłodzka, ks. Patron w listopadzie 1873 r. uczestniczył w sejmiku ZSZ w Bydgoszczy, na który to sejmik przygotował swe pierwsze drukowane sprawozdanie o działalności ZSZ. Na wspomnianym sejmiku bydgoskim, Ks. Patron stwierdził: *Spółki nie są instytucjami czysto finansowymi, lecz finansowo-dobroczynnymi, przyjąłem obowiązek patrona w tej tylko myśli, aby one rzeczywiście takimi były instytucjami.* Na sejmiku spółek w Krotoszynie w roku 1874 Ks. Patron przedstawił swój zasadniczy program i koncepcje, których realizacji oddał wszystkie swe siły i lata działalności. Powiedział wtedy: *Cała zagadka naszego położenia będzie rozwiązana, gdy nie będziemy się ludzić i pojmiemy, że w epoce miedzi żyjemy, gdy będziemy umieli gospodarować miedziami.*



Grobowiec śp. ks. A. Szamarzewskiego na starym cmentarzu w Ostrowie. Stan przed konserwacją. Fot. Marian Kałuża

Małymi kapitalikami musi nasz świat pracować, przywrócić sobie byt, mienie, stanowisko i znaczenie, harcować z różnorodną konkurencją. Na sejmiku poznańskim w roku 1876 przedstawił tzw. *Ustawy wzorowe*, a właściwie podręcznik regulujący wszystkie zagadnienia związane z funkcjonowaniem ZSZ i samodzielnych spółek.

Innym razem, na sejmiku w Toruniu w 1882 r. ocenił skalę trudności, z jaką Polacy mieli do czynienia w walce gospodarczej z zaborcami: *nie nam porównywać położenie nasze z położeniem innych społeczeństw, bo nasze położenie jest nienormalne, nie-szczęśliwe, okropne. Wszystkie urzędy i stanowiska są zajęte przez innoplemieńców, nas wykluczono od wszelkich dobrodziejstw państwa, nas żywi i utrzymuje tylko nasza święta ziemia i praca w pocie czoła.*

Patron ZSZ dążył do utworzenia stabilnych funduszy spółek, tworzących jego zdaniem, swego rodzaju majątek narodowy.

Dzięki takiemu pogładowi ks. A. Szamarzewskiemu, choć nie udało się założyć spółdzielni w każdym mieście, to jednak z instytucji rozproszonych i nierównomiernie się rozwijających, udało się stworzyć system prawidłowo i racjonalnie rozwijających się banków ludowych. Te banki zaś w przyszłości, w Polsce Niepodległej, stworzyły podwaliny odbudowy gospodarczej państwa polskiego.

Rozumiejąc polskie problemy w wymiarze ogólnonarodowym Ks. Patron utrzymywał też kontakty ze spółdzielniami Górnego Śląska i Galicji.

W roku 1874 pojechał dla wymiany myśli i poglądów do Lwowa. Ponownie we Lwowie był w ostatnich dniach lipca 1881 r. Lwowscy spółdzielcy przyjmowali go bardzo życzliwie.

W sierpniu 1881 r. patron Szamarzewski odwiedził też spółki dziesięciu powiatów Górnego Śląska.

Patron chcąc osiągnąć dla spółek jak największe korzyści, wspólnie z innym działaczem spółdzielczym dr Józefem Kusztelaniem doprowadził do powstania w 1886 r. nowej instytucji – Banku ZSZ w Poznaniu.

Z kolei nastąpiło ważne wydarzenie w jego życiu. 15 października 1886 r. władza duchowna powołała go na pierwszego wikariusza i administratora do dużej parafii w Ostrowie. Wkrótce, bo 9 maja 1887 r. został proboszczem w tej parafii.

Jako proboszcz ostrowski starał się uzyskać pozwolenie władz na nauczanie religii w szkołach ludowych, zezwolenia takiego jednak nie uzyskał. Żądał też nauczania po polsku w szkole uznając alfabet gotycki za zbyt trudny dla polskich dzieci. Wypowiadał się na temat potrzeby domowej nauki dla dzieci, uczenia ich czytania i pisania po polsku. W „Orędowniku” pisał w tej sprawie: *któż ma nauczyć: czy ta matka, która sama dobrze czytać nie umie i która od czwartej*

godziny rano do późna wieczorem bez przerwy pracą zajęta, lub ów ojciec, któremu dzień do pracy za krótki a sześć godzin wypoczynku za wiele. Ze względu na potrzeby wiernych Ostrowa energicznie rozpoczął przygotowania do budowy nowego kościoła, a zaczął swoim zwyczajem od zbierania funduszy. Właśnie w takiej chwili śmierć przerwała pracę tego niestrudzonego w działaniach kapłana.

Ks. A. Szamarzewski zmarł nagle 8 maja 1891 r. w kościele w czasie Mszy św., gdy był zajęty kwestą na wybudowanie nowej świątyni.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 11 maja przy tłumnym udziale mieszkańców miasta Ostrowa, przedstawicieli społeczeństwa z różnych regionów Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich. Ks. Piotr Wawrzyniak nad grobem patrona powiedział: *W szczęśliwym społeczeństwie duchownym pozostaje troska o sprawy duchowe, a świeckim o sprawy doczesne. W naszym polskim społeczeństwie duchowni spełniają jedno i drugie. Duchowieństwo polskie może być dumne, iż wśród grona swego miało osobistość, która i w zakresie pracy, należącej do osób świeckich była pierwszym rycerzem.*

Jeden z późniejszych patronów ZSZ, ks. Stanisław Adamski, napisał o nim: *Tym, co utorował drogę, co stwarzał spółki wzorowe, co urabiał ludzi, uczył i prowadził, walczył z sobkostwem, a górne wskazywał zadania, łączył roboty, co wołał do podporządkowania jednostki pod sprawę ogółu, a własnym życiem i czynem nieustannie dawał dowody prawdziwości głoszonych przez siebie haseł – był pierwszy wielki Patron Spółek śp. ks. Augustyn Szamarzewski.*

Roman Dąbrowski



Grobowiec śp. ks. A. Szamarzewskiego. Po renowacji wykonanej przez firmę Jana Chojckiego, maj 2001 r.



Plakietka dłuta rzeźbiarza Władysława Marcinkowskiego wykonana z polecenia Banku Ludowego w Środzie ku uczczeniu 50-letniego jubileuszu spółki w 1916 r.

Popiersie ks. A. Szamarzewskiego wraz z cokołem i otoczeniem zaprojektował artysta plastyk Władysław Salétis.

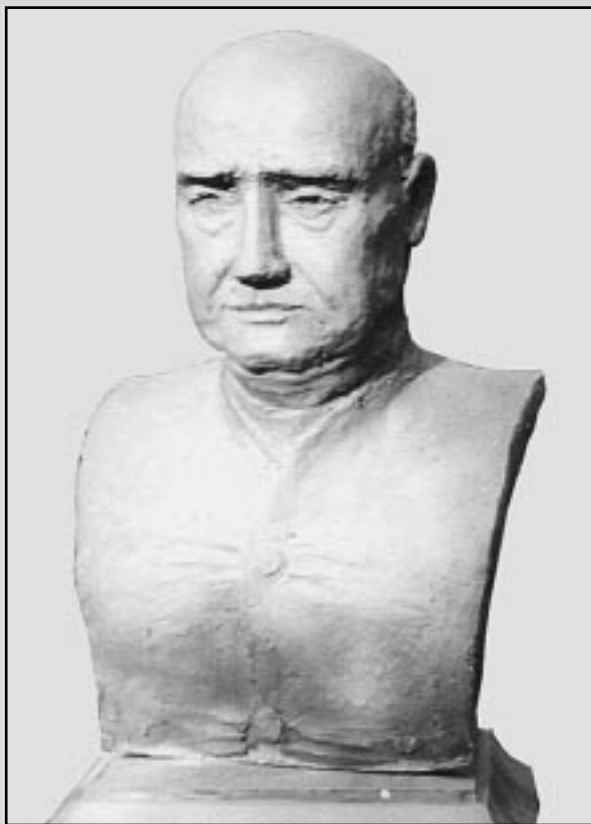
Artysta urodził się w 1972 roku w Wilnie. Jest absolwentem poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych. Studia zakończył dyplomem w pracowni prof. W. Dudkowiaka w 1995 roku.

Zajmuje się malarstwem, rzeźbą, projektowaniem elementów dekoracyjnych.

Rzeźbę patrona ulicy wykonał na podstawie zdjęcia i wizerunku z plakietki autorstwa W. Marcinkowskiego.

Salétis mówi, że praca nad podobizną ks. A. Szamarzewskiego była dla niego „próbą dotarcia do osobowości, która działała przed wieloma laty, krzewiła polskość i rozwijała działalność społeczną na wysokim poziomie”.

Rzeźbę zaprojektowano i wykonano w pracowni mgra inż. Jana Chojeckiego.



Model popiersia w glinie. Fot. Jan Chojecki

Kościół p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego



Popiersie patrona ks. A. Szamarzewskiego postanowiono usytuować na terenie kościoła p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego tuż przy wejściu z ulicy Szamarzewskiego.

Kościół zbudowano w 1893 r. w stylu neogotyku pruskiego. Jest to budowla halowa z charakterystyczną wieżą przykrytą spiczastą sygnaturką na frontowej ścianie. Dzisiaj wewnątrz kościoła niewiele różni się od stanu pierwotnego. Wieżba dachowa tworzy jednocześnie sklepienie. Pozostały z tamtego okresu wewnętrzne balkony, ławki i organy na chórze. Ozdobą kościoła jest krucyfiks z naturalnej wielkości Chrystusem (XIX w.), umieszczony w ołtarzu głównym.

Świątynia od początku istnienia od 1918 roku była kościołem garnizonowym przeznaczonym dla żołnierzy pruskich wyznania ewangelicko-augsburskiego. W okresie międzywojennym należała do gminy protestanckiej. Po zakończeniu II wojny światowej kościół został przekazany duszpasterstwu rzymskokatolickiemu Wojska Polskiego, stając się tym samym kościołem garnizonowym.

Obecnie nad parafią opiekę duszpasterską sprawują: ks. proboszcz prałat ppłk Józef Srogosz – dziekan Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej, ks. mjr Jerzy Suchecki SAC – kapelan Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Stefana Czarnieckiego, Centrum Kształcenia Wojsk Lądowych i Logistyki, Szpitala 111 Wojskowego oraz dwóch księży (wikariusze) z diecezji poznańskiej.

Opr. na podstawie publikacji „Schematyzm Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego 2000”

Komitet budowy popiersia ks. Augustyna Szamarzewskiego

- **Tadeusz Grabski** (przewodniczący)
- **Rafał Ratajczak** (zastępca przewodniczącego)
- **Krystyna Trojanowicz** (sekretarz)
- **Janusz Kaczmarek**
- **Maria Mann**
- **Zbigniew Iwański**